

WIATROWA KOLONIZACJA BAŁTYKU CORAZ BLIŻEJ. PODPISANO DEKLARACJĘ Z KE WS. OFFSHORE

Przedstawiciele ośmiu państw basenu Morza Bałtyckiego i Komisji Europejskiej podpisali w środę w Szczecinie „Deklarację Bałtycką na rzecz Morskiej Energetyki Wiatrowej”. Celem jest przyspieszenie i koordynacja działań dla wykorzystania potencjału energetycznego morza.

Sygnatariuszami deklaracji są: Polska, Niemcy, Dania, Szwecja, Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa oraz Komisja Europejska. Do podpisania deklaracji przez przedstawicieli rządów i KE doszło podczas konferencji „Pomeranian Offshore Wind Conference”, zorganizowanej przez Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej.

Zgodnie z deklaracją, sygnatariusze mają współpracować na rzecz przyspieszenia budowy morskiej energetyki wiatrowej (offshore) na Bałtyku, skoordynować i optymalizować działania, prowadzące do wykorzystania w pełni energetycznego i gospodarczego potencjału morza. Chodzi o wspólne planowanie przestrzenne obszarów morskich, rozwój sieci czy mechanizmów wsparcia.

Sygnatariusze deklaracji zwracają uwagę, że elementy te mają zasadnicze znaczenie dla budowy dobrze funkcjonującego wewnętrznego rynku energii oraz infrastruktury transgranicznej.

Największa europejska organizacja branżowa Wind Europe szacuje potencjał energetyczny Bałtyku na 83 GW mocy, według Komisji Europejskiej przekracza on 93 GW w 2050 r. Dotychczas powstały farmy o mocy jedynie 2,2 GW.

„Naszym celem jest stworzenie sprzyjających warunków dla rozwoju morskiej energetyki wiatrowej dla zapewnienia zrównoważonych, pewnych i tanich dostaw energii w krajach Morza Bałtyckiego” – ocenił obecny w Szczecinie minister klimatu Michał Kurtyka. „Razem musimy odblokować prawdziwy potencjał energetyczny wiatru na Bałtyku” - dodał. Możemy zbudować cały nowy sektor gospodarki wokół offshore - zaznaczył. Kurtyka przypomniał, że to Polska zainicjowała wspólny projekt ws. zagospodarowania potencjału Bałtyku.

Europejska Komisarz ds. Energii Kadri Simson oceniła, że deklaracja umacnia europejskie przewodnictwo w rozwoju technologii energetyki odnawialnej. Przypomniała też, że w listopadzie Komisja przedstawi strategię dla offshore, a następnie pierwsze projekty regulacji.

Dyrektor Generalna ds. Energii w Komisji Ditte Juul Joergensen podkreśliła z kolei, że rozwój offshore jak najbardziej leży w obrębie europejskich celów klimatycznych, a deklaracja jest jak najbardziej zgodna ze strategią, która dopiero zostanie opublikowana.

Wiceprezes PSEW Kamila Tarnacka podkreślała, że ambitne podejście do budowy morskich farm na polskich wodach Bałtyku ma zasadnicze znaczenie dla maksymalizacji korzyści gospodarczych. „Jest nadzieja na to, że offshore wind stanie się naszą specjalnością eksportową, a polskie firmy będą

silnymi ogniwami w międzynarodowych łańcuchach dostaw dla offshore” – powiedziała.

Według opublikowanego w środę raportu PSEW „Wizja dla Bałtyku. Wizja dla Polski”, w 2050 r. Polska może mieć na Bałtyku farmy wiatrowe o mocy nawet 28 GW, zaspokajające nawet 60 proc. prognozowanego zapotrzebowania na energię elektryczną.

Pierwsze morskie farmy wiatrowe w polskiej strefie Bałtyku miałyby ruszyć w 2025-2026 r. Projektów morskich farm w różnych fazach rozwoju jest obecnie 12. Na koniec sierpnia 2020 r. Warunki przyłączenia wydano dla siedmiu projektów o łącznej mocy 7,95 GW, natomiast umowy na przyłączenie do sieci zawarto z właścicielami dwóch projektów, o łącznej mocy 2,2 GW.

Inwestorzy deklarują, że czekają na ustawę o wsparciu dla offshore. W środę w Szczecinie minister Kurtyka poinformował, że projekt trafił już na Stały Komitet Rady Ministrów, który powinien zająć się nim jeszcze w tym tygodniu. Kurtyka podkreślił, że projekt ma silne poparcie premiera Mateusza Morawieckiego i możliwe jest, że ustawa wyjdzie z parlamentu jeszcze w tym roku.